Schody – Sylwia Grzeszczak

W czym rzecz nie wie nikt
Strome stopnie schodów, kto by zliczył je
Przesuwamy się o krok do przodu
W czym rzecz nie zgadnie nikt
W naszych głowach coraz większy bagaż
Jest źle a dalej iść to szaleństwo czy odwaga

Dokąd nas prowadzą schody co nie kończą się
Stromo, niebezpiecznie, szans coraz mniej
(schody donikąd)
Dokąd nas prowadzą schody
Czy wciąż warto nam zabijać się dalej
Czy zmienić plan,
Zmienić plan

Kto teraz wynagrodzi cały trud
Te łagodzące pożar konwersacje
I wylewane morza dobrych słów
Na wciąż nieustające konfrontacje
W czym rzecz nie zgadnie nikt
Wiemy, że te schody brną donikąd
Jest źle, a dalej iść
Czy te przeciwności kiedyś znikną

Dokąd nas prowadzą schody co nie kończą się
Stromo, niebezpiecznie, szans coraz mniej
(schody donikąd)
Dokąd nas prowadzą schody
Czy wciąż warto nam zabijać się dalej
Czy zmienić plan, zmienić plan

Dokąd nas prowadzą schody co nie kończą się
Stromo, niebezpiecznie, szans coraz mniej
(schody donikąd)
Dokąd nas prowadzą schody
Czy wciąż warto nam zabijać się dalej

Czy zmienić plan

Dokąd nas prowadzą schody co nie kończą się
Stromo, niebezpiecznie, szans coraz mniej
(schody donikąd)
Dokąd nas prowadzą schody
Czy wciąż warto nam zabijać się dalej
Czy zmienić plan, zmienić plan
Zmienić plan
Zmienić plan

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych